

Pracownik

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z
dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 15gr

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY:
0,20 zł. za 1 łam. wiersz mnr
OGŁOSZENIA
według umowy

Rok IV,

Tarnowskie Góry, dnia 17 stycznia 1933r.

Nr. 8

Obniżka emerytur dotknie przeszło 50,000 osób.

Izby Skarbowe w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i Katowicach rozpoczęły już prace rachunkowe nad przerachowaniem stawek emerytalnych, stosownie do nowej ustawy. Nowe stawki wejdą w życie od 1-go kwietnia i dotkną poważnie około 50,000 emerytów, którzy dostaną zmniejszone emerytury w granicach od 8 do 25 proc. Kategoria tych, którzy dzięki niektórym postanowieniom nowej ustawy, a mianowicie zaliczeniu pracy zawodowej, otrzymają zaopatrzenie nieco zwiększone wynosi tylko 6,000 osób. Obniżka emerytalna nie będzie dotyczyła emerytów państw zaborczych, mających pensje najwyżej 50 zł. miesięcznie i sieroty, nie pobierające więcej nad 25 zł.

Zniesienie miast, liczących poniżej 3000 mieszkańców.

W sejmowej komisji administracyjnej uchwalono po długiej dyskusji postanowienia nowej ustawy samorządowej w brzmieniu projektu rządowego. Wprowadzono więc zasadę, że gmina zbiorowa podzielona na gromady (t. j. dotychczasowe wsie) będzie obowiązywać na terenie całej Polski, także w województwach zachodnich i południowych i upoważniono radę ministrów do zniesienia miast liczących mniej niż 3,000 mieszkańców. W ten sposób zniesionych będzie 156 dotychczas istniejących miasteczek, z czego na samo woj. poznańskie przypada 65. Opozycja bezskutecznie tłumaczyła, że wprowadzenie gromady jako czwartego stopnia samorządu jest sprzeczne z konstytucją i że system ten będzie wręcz groźny dla ludności polskiej w Małopolsce wschodniej.

Przed obniżeniem taryfy pocztowej.

Warszawa, 12 stycznia. W organizacjach przemysłowych czynione są przygotowania do wystąpienia do władz o obniżenie taryfy pocztowej w szczególności w opłatach podstawowych za listy do 20 grm. wagi do wysokości 20 gr., a kartek pocztowych do wysokości 10 gr.

Dalsze opłaty taryfowe miałyby być obniżone odpowiednio do nowo ustanowionych opłat podstawowych — Mówi się również o wystąpieniu w sprawie obniżenia opłat telegraficznych.

2.200 bezrobotnych inżynierów.

Jak podaje jeden z dzienników warszawskich — posiadamy w Polsce około 10,000 inżynierów, w czym 6,500 zorganizowanych jest w 29 stowarzyszeniach zawodowych. Na tę liczbę bezrobotnych inżynierów objętych statystyką jest 2,200. Do tej ogromnej cyfry, stanowiącej 39 proc. wszystkich inżynierów dochodzi element niezorganizowany, wśród którego bezrobocie jest może jeszcze większe. Najtragiczniej przedstawia się sytuacja na Górnym Śląsku. Tam bowiem — według relacji wspomnianego dziennika — zanotowano 4,400 bezrobotnych, tj. 65 procent bezrobotnych inżynierów całego kraju.

Nasze koleje.

Największą sensację w Sejmie stanowił referat o budżecie ministerstwa komunikacji, wygłoszony w komisji budżetowej przez sprawozdawcę z ramienia B. B. posła Brzozowskiego, b. prezydenta m. Lwowa. Był to pierwszy krytyczny referat budżetowy, wypowiedziany przez posła z bloku prorządowego. W kilkugodzinnej przemówieniu pos. Brzozowski wykazał, że cyfry, podane w przedłożeniu budżetowym, są zupełnie nierealne. Kolej za rok 1932 da bezwzględnie deficyt, a w roku następnym będzie jeszcze gorzej. Wpływy z przewozów, prelimitowane w kwocie 1 004 440 000 zł., są za wysokie. Dadzą one najwyżej 835 mil. zł., czyli mniej o 168 mil. zł. Na dopłatę kolei do skarbu nie można liczyć.

Szczególnie silnie zaatakował etastyczną politykę ministerstwa komunikacji, które zakłada państwowe kamieniołomy, czyniące konkurencję kamieniołomom prywatnym i samorządowym.

„Gdybym był posłem opozycyjnym — mówił pos. Brzozowski — to nie odmówiłbym sobie satysfakcji postawienia wniosku o skreślenie jednego złotego, aby dać wyraz pogładowi, że takie tendencje nie powinny być w przyszłości tolerowane”.

Przemówienie posła Brzozowskiego wywołało wyraźne niezadowolenie wśród przywódców B. B., którzy następnie usiłowali tłuszczyć wrażenie silnej krytyki, wygłoszonej przez jednego ze swoich kolegów.

Uchwały Związku ZIEMIEN NA ŚLĄSKU.

Dnia 7 bm. odbyło się w Katowicach zebranie Związku Ziemiaków województwa śląskiego pod przewod. p. Hoczulskiego. Po załatwieniu spraw organizacyjnych i sprawozdawczych, oraz wysłuchaniu sprawozdania kierownika biura wojew. komitetu finansowo-rolnego o pracach nad oddłużeniem rolnictwa, wywiała się długa dyskusja, a następnie uchwalono:

1) Zważywszy, że pewna ilość członków nie jest w możności spłacić należności za pobrane nawozy wiosną 1932 r., zarząd Związku za pośrednictwem wojew. komitetu finansowo-rolnego ma poczynić wszelkie możliwe kroki o przyznanie ulg w tych spłatach.

2) Zważywszy, że gospodarstwa rolne na Górnym Śląsku, pomimo ogólnego kryzysu, muszą koniecznie stosować nawozy sztuczne, by mieć zapewnione plony, zarząd Związku ma poczynić wszelkie kroki, by nawozy zostały dostarczone wszystkim członkom na warunkach możliwie dogodnych zapewniających ich opłacalność.

3) Zważywszy, że większość członków-dzierżawców domen państwowych silnie odczuwa skutki przeżywanego kryzysu gospodarczego, zarząd Związku ma poprzeć starania tychże dzierżawców w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych, a także w dyrekcji lasów państwowych o uzyskanie odpowiednich ulg.

Wreszcie zarząd oznajmił zebranym, że akcja gwiazdki dla dzieci bezrobotnych dała bardzo dobre wyniki, gdyż członkowie dostarczyli na ten cel bezpłatnie do miejscowych komitetów przeszło 700 litrów mleka.

Bezrobotni nie są obowiązani

do odrabiania zaslóków w okresie zimy.

Na ostatnim posiedzeniu komisji Pracy i Opieki Społecznej Sejmu Śląskiego obradowano m. in. w sprawie petycji bezrobotnych z Bytkowa (pow. Katowicki), domagających się wsparcia dla bezrobotnych, bez obowiązku odrabiania dniówek za udzielone wsparcia.

Sprawę tę referował poseł Sosiński (Ch. Dem. i N. P. R.), który stwierdził, że Wydział Powiatowy w Katowicach (urząd Opieki Społ.) wydał rozporządzenie do gmin, by od 10 listopada ub. r. począwszy m. in. gmina Bytków przekazała bezrobotnych, pobierających wsparcia, celem odrobienia wsparć gminie Michałowice i Welnowiec.

We wniosku bezrobotnym chodzi o anulowanie tego rozporządzenia przynajmniej na okres zimowy, w którym bezrobotni nie mają dostatecznego obuwia, ani ubrań. Poseł Sosiński wyjaśnił, że w sprawie tej interwenjował w Wydziale Pracy i Opieki Społecznej Śl. Urzędu Wojew. i że wyniku jego interwencji rozporządzenie to na okres zimowy zostało zniesione z ważnością dla całego Śląska. O ile jakkolwiek gmina należałaby na obowiązek odpracowywania zaslók, wtedy winna zbadać, czy dany bezrobotny posiada dostateczny ubiór i obuwie.

W dalszym ciągu omawiano m. in. petycję rencistów Sp. Brackiej, domagających się przyznania 10 proc. ukróconej renty.

Sprawę żądań, wysuniętych przez kongres Z. Z. P. N. (sekr. Gut) polecono zareferować posłowi Brzeskotowi na następnym posiedzeniu komisji.

Wreszcie omawiano sprawę wniosku Ch. D. i N. P. R. o rozciągnięcie mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta R. P. z 16 marca 1928 r. o pracy pracowników umysłowych, którą postanowiono odrzucić dla przygotowania odpowiedniego materiału.

Ważne dla urzędników.

Sprawa w Najw. Trybunale
Administracyjnym.

Najwyższy Trybunał Administracyjny ma wydać w dniu 4 lutego br. doniosłe orzeczenie w następującej sprawie:

Pewien kolejarz otrzymał zwolnienie z posady, przyczem jako przyczynę zwolnienia wymieniono „reorganizację i dobro służby”.

Adw. Zaczynski, pełnomocnik zwolnionego, wniósł skargę do N. T. A., domagając do wskazania konkretnych przyczyn zwolnienia ze służby jego klienta. Obrońca stanął na stanowisku, że przyczyna zwolnienia musi być konkretnie wskazana, a tego rodzaju okólnik jest niedopuszczalny i powoduje nieważność zwolnienia.

Najwyższy Trybunał Admin. rozpatrzywszy sprawę w zwykłym komplecie, uznał ją za zasadniczą i przekazał ją do rozpatrzenia zwiększonemu kompletowi.

Dla sfer urzędniczych orzeczenie w tej sprawie ma pierwszorzędne znaczenie, przede wszystkim ze względu na to, że tego rodzaju forma jak „reorganizacja i dobro służby” bardzo często jest w ostatnich czasach używana.

Stanisław Wyspiański.

(1869—1907).

Jeden z tłumu dzieci uboższej ludności Krakowa, jeden z tych, których setki nie dochodzą co roku wyższego gimnazjum, bo brak im środków lub zdolności. On szkołę średnią ukończył. Pół-sierota, bo matka, Maria z Rogowskich odumarało go, gdy miał sześć lat... Dlatego może pod pendzlem malarza-artysty tak często rodzi się wytekniona wizja matki, tulącej do łona dziecko.

Ojciec, rzeźbiarz, nauczył go w dzieciństwie jeszcze kochać posagi. Prawda, niewiele pozostawił prac, kutech w kamieniu czy modelowanych w glinie, lecz kto się rozczytał w jego dramatach, ten musiał dojrzeć coś z tych posagowych kształtów w bohaterach jego utworów. Dziwna rzecz. Serce Wyspiańskiego zrosło się z kolebką Piastowskiej Polski, Krakowem, tak silnie, że niektórzy widzą w jego poezji powtarzające się echo struktury starego Wawelu, jego pieśń życia architektoniczną wlaną w melodię słów, w budowę myśli poety. A jeszcze dziwniejsze — Opatrznościowe, powiedzmy — to fakt, że przyszedł on wskrzesić Ducha Polski wtedy, gdy pozytywizm, naturalizm i materializm kolejno postawiły już zwycięską stopę na piersiach romantyzmu, gdy hała trzech wieszczów XIX wieku, Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego, stały się już tylko poezją, a żyjący i chcący żyć ugrzęźli w trosce o jutro syte, spokojne, a pod względem politycznym — ugodowe. Wieszczowie dawni zdawali się być przeżytkami, oddłożono ich do lamusa wspomnień, może nawet do muzeum myśli polskiej, lecz ktośby chciał przy końcu XIX stulecia kierować się hasłem: „Mierz siły na zamiary, nie zamiar według sił”? Chyba utopista.

I wtedy właśnie, na tym wymierającym wygonie myśli artystycznej polskiej, myśli spowitej w bolesne strzępy dawnej chwały, lecz nie wierzącej w jutro świetlane dla kraju, zabrzmiał głos, który trzewiami targnął: „Ino oni nie chcą chcieć”. Poruszyły się od tego głosu liście wieńców na grobie Mickiewicza. — I drugie hasło padło: „Lud potęgą jest i basty”. Drgnął w trumnie Krasiński — to dzwonił przecie ciąg dalszy, rozwojowy jego słów: „Jeden tylko jeden cud — Z szlachty polską — polski lud”. A krytycy — zjadliwie częstokroć — nazywali go synem Słowackiego, dziedzicem lutni jego — niezrozumiałej dla mądrych pozytywistów.

Wiek XIX dał nam, ludziom niewoli i niedoli, wieszczów serca, fantazji i wiary. U progu XX stulecia powstał ten, który czuł już dreszcze odrodzenia Ojczyzny, który swoją cegłę ducha — i materialną także — dołożył do fundamentów gmachu odbudowy, a u potomnych pozyskał sobie tytuł wieszca woli.

Wola to ta siła twórcza, która wskrzesiła państwo polskie, a on wieszczem tego wskrzeszenia, heroldem woli na poboju świata. On — Wyspiański — czwarty wieszcz narodowy.

Cała Polska czuje to dziś i rozumie od Wilji po Odrę. Dzień 29 listopada był dniem nie tylko uczczenia Nocy Listopadowej czynu, lecz i „Nocy Listopadowej” pieśni Wyspiańskiego. Dziwnie spłotyły się te rocznice młodości porywczosci Wysockiego i śmierci wieszca. Ca-

Wyspiański był wieszczem całego narodu polskiego, wierzymy, że każda jednostka tego narodu zechce się przylączyć do tej chwili wspólnego rozpamiętywania, że każdy Polak, czy Polka, dnia tego stanie z sercem gorącym, by posłuchać, co o Nim powiedzą i co On sam nam powie ze sceny. On — Stanisław Wyspiański — Król — Duch. narodu. Wierzymy, że wszyscy przybędą, że nikogo brakować nie będzie z tych, którzy polskie serce w piersiach noszą.

Sposób urządzenia toru również się ciekawie przedstawia. Zbiera się mała grupka chłopców, którzy zabierają się ochoczo do odmierzania placu — gdzie ma być ich „boisko hokejowe“. Po dokonaniu tej czynności znoszą wodę w wiadrach i wylewają ją na odmierzony kałwalek terenu. Mimo, że woda im całkowicie nie zamarzała — a czekali, aby lód im się w okamgnieniu zrobił z wody, zapinają wszyscy łyżwy, a następnie uzbijają się na kije — i zaczyna się trenując względnie próba.

druga próba: wszystkie kije są w ruchu, a krążek lata po „boisku“.

Nie widząc żadnego wyjścia, opuszczają gremialnie boisko i „wieja“ do domów swych, gdyż mróz im bardzo dokuczył. Kiedy będą mieli tor, niewiadomo jeszcze. Sportowcy, mimo, iż doznali tylu niepowodzeń, nie ustają w pracy i ciągle krzają się i latają po „boisku“.

Co znaczy być zamilowanym sportsmenem?

Życzymy nowemu zarządowi — który wprowadzie w stosunku do roku ubiegłego oprócz wiceprezesa Pietruchy Jana pozostał bez zmian — dalszej owocnej pracy w wychowywaniu młodzieży naszego miasta!

Podkreślić należy, że termin 15-go lutego jest **ostateczny** dla złożenia zeznań o obrocie, a niedotrzymanie jego powoduje pomijanie zeznań, złożonych po tym terminie przy wymiarze podatku obrotowego.

dostarcza jedynie
Fa. WĘGLOFULM
 właśc. Gruszka i Rowiński
 w Tarnowskich Górach.
 Składnica węgla: Lubliniecka 10.

**Ogłaszaj się
tylko
w NOWINACH**

Z Powiatu Tarn. Gór.

CZARNA HUTA.

Z życia harcerzy.

Dnia 14-go bm. urządziła IV. drużyna harcerska „Oplatek“, który połączony był z niezmiernie ważnym zdarzeniem w życiu drużyny, a mianowicie z egzaminem na III. i II. stopień. Mimo szczipłych rozmiarów klasy bawiono się doskonale i każdy z uczestników przyniósł do domu miłe wspomnienie z przeżytej uroczystości.

Dnia następnego odbył się egzamin. Z liczby ogólnej 14 druhow podających się egzaminowi, wszyscy złożyli próby z wynikiem pomyślnym, z czego 11 zdało na stopień III., a 3 na stopień II.

Jest to niewątpliwie wielki sukces miejscowej drużyny, która istniejąc dopiero 3 miesiące, ma po sobie już bardzo ładny i obfity plon swej pracy. Do zanotowania jest, że dotychczas drużyna urządziła 2 przedstawienia i wszyscy członkowie złożyli egzamina.

Jedyną bolączką jest brak lokalu, przez co praca jest utrudniona.

Z Radzionkowa.

Pielgrzymka piesza miejsc. S. M. P. do żłóbka w Panewnikach.

Celem zwiedzenia żłóbka w kiasztorze O. O. Franciszkanów w Panewnikach, na wzór innych kółek S. M. P., wyruszyła również z Radzionkowa pielgrzymka naszych katolickich młodzieńców w sile 43 osób, nie żałując trudów drogi wśród ciemnej nocy i zawieji śnieżnej i mrozu, aby oddać hołd Dzieciątce Jezusowi, jak ci pastersze, o których śpiewamy w przepięknych naszych kolędach. Wyruszyli dzielni chłopcy w sobotę (dnia 9 bm.) o godz. 20-tej przez Szarlej, Brzeziny itd., aby stanawszy po 7-godzinnej drodze w niedzielę rano u celu około godz. 5-tej, natychmiast udać się do kościoła celem wysłuchania 1-szej Mszy św. i zwiedzenia żłóbka. Po spożyciu następnie skromnego śniadania w refektuarze sióstr przykasztornych i krótkiej przerwie udali się młodzi pielgrzymi nasi razem z przybyłymi z wszystkich okolic Śląska, np. nawet z Lublińca, ponownie do kościoła klasztornego na sumę, skąd — zwiedziwszy jeszcze raz żłódek i oddawszy ukłony Dzieciątce Jezusowi — wyruszyli razem wszystkie S.M.P. na akademję w Ligocie Katowickiej. Po popisach śpiewackich, zawodach ping-pongowych itd., urządzonych staraniem Główn. Zarządu S. M. P., w niedzielę około godz. 16-tej, ruszono z powrotem do Radzionkowa przez Katowice, Kr. Hutę itd., w jak najlepszych nastrojach, aby około 20-tej godziny znowu stanąć w progu domowym. Pielgrzymkę prowadził miejscowy druż-gospodarz S. M. P. p. Dołbóg, który wywiązał się z swoich obowiązków jaknajsumienniej. Jemu i wszystkim uczestnikom pielgrzymki należy się pochwała i uznanie za obojętne okazanie przez ową pielgrzymkę ducha katolickiego. Oby ich przykład porwał za sobą jak najliczniejsze zastępy młodzieży naszej i zrzeszył ich wszystkich bez wyjątku w szeregach S. M. P.

Porządek nabożeństw kościelnych z kościoła paraf. w Radzionkowie.

Czwartek, 19 stycznia br.: I. za + Wojciecha Pietryge, żonę Franciszkę, Marię Czapla, Agnieszkę Miodek, Marię Mroczek, Franciszkę Dołbóg, pokr. Dołbóg. — II. za + Ignacego Tobór, żonę Elżbietę, Antoniego Tyczkę, żonę Małgorzatę, Paulinę Tyczkę i pokr. Piątek, 20 stycznia br.: I. za + Józefa Nolewajkę. — II. za + Jana Hanzel, żonę Petronelę, syna Franciszka i Józefa, Jana i Bernarda Bańkę, Zofię Hanzel. Sobota, 21 stycznia br.: I. za + Wincetego Wrodarezyk, Czesława Wrodarczyk, żonę Jadwigę, Jakóba Szoltysik, Stanisława Pietryge. — II. za + Antoniego Szastok, syna Winc., Teodora Zajac, córkę Genowefę, Ignacego Cichy, żonę Marię, pokr. Cichy - Szastok. III. na pewn. int. Niedziela, 22 stycznia br.: I. o godz. ¼6 za + Piotra Szoltysika, żonę Marię, Juliana Szoltysika, żonę Paulinę, córkę Józefę, pokr. Szoltysik - Szeliga. — II. o godz. 7 za + Konstancyę i Marcina Szczerbowy, Jana i Eleonora Rupik, Roza Rupik i pokr. — III. 8,15 za + Norberta Mitas, Antoniego Jochlik, Jana, Klarę i Gertrudę Matejczyka. — IV. o godz. 10-tej za parafjan.

Obwieszczenie.

Dyrekcja Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach ogłasza następujące obwieszczenie:

Górnicy, którzy z pracy zwolnieni zostali po 31 sierpnia 1931 r. otrzymują bezpłatne przybory szkolne dla dzieci swych, o ile:

a) są bezrobotni i byli ubezpieczeni poprzednio przynajmniej przez 3 lata w kasie pensyjnej Spółki Brackiej.

b) utrzymują swoje prawa do kasy pensyjnej w czasie bezrobocia bez opłaty uznaniówek na mocy uchwały Zarządu z dnia 10 lutego 1928 r. lub

c) w czasie bezrobocia płacą uznaniówki dla utrzymania praw przy kasie pensyjnej Spółki Brackiej.

Dzieci hutników z hut brackich nie mają prawa do korzystania z Funduszu Wolnych Kuksów, dlatego też dzieci takich bezrobotnych nie mogą pobierać bezpłatnych przyborów szkolnych.

Kartki, upoważniające dzieci do pobierania przyborów szkolnych, będą wystawiali starsi braccy obwodów, do których bezrobotni należeli podczas zatrudnienia na kopalni, a jeżeli obwód starszego brackiego w międzyczasie został zniesiony, wówczas taki bezrobotny powinien zwrócić się do innego starszego brackiego na tej kopalni względnie do tego starszego brackiego, któremu wsparciobiorcy rozwiązanego obwodu zostali przydzieleni.

Dla uzyskania kartki bezrobotni powinni przedłożyć w każdym wypadku bez wyjątku książkę kwitową za uiszczony składki do kasy pensyjnej Spółki Brackiej, legitymację jako bezrobotny, wystawioną przez właściwy urząd pośrednictwa pracy i poświadczenie kopalni, co do zwolnienia jego z pracy.

Buchacz dla samych rezerwistów?

Utrzymują się uporeczywe pogłoski, iż kopalnia Radzionków wypowie w najbliższym czasie 400 robotnikom zupełnie pracę, a drugie tyle wywali na urlopy, wobec czego na Buchaczu w pracy pozostaną sami tylko członkowie związku rezerwistów i kilku ludzi z Kozłowej Góry, za którymi przewodniczący rady załogowej p. Gałuszka winien się wstawić za głosowanie z nim przy ostatnich wyborach. Poznano już wszystkich ptaszków po pierzu i przygotowujemy piękną relację o zakupach, machinacjach — o ile faktycznie coś z tych pogłosek się urzeczywistni, co musi wykazać najbliższa przyszłość. A więc dalej tak — praca imo dla „swoich“ — a pięknie będziemy się mieli!

Kolęda Kat. Tow. Polek w Rojcy.

W ubiegły czwartek, dnia 12 bm., urządziło Kat. Tow. Polek na sali p. Piątka kolędę połączoną z łamaniem oplatka, która odbyła się bardzo uroczystie i pozostanie wszystkim w miłej pamięci. Sala była przepelniona, gdyż w uroczystości wzięli udział oprócz członkiń także członkowie Stow. Mężów Katol. w Rojcy i delegacja Kat. Tow. Polek z Radzionkowa, a przedewszystkiem zaszczylił swą obecnością uroczystość tę Przew. ks. proboszcz dr. Knosalla, którego po zagajeniu zaraz na wstępie przywitała przewodnicząca p. Plewnia gorącymi słowami radości za okazany Tow. zaszczyt. Po udzieleniu błogosławieństwa i łamaniu oplatka nastąpiła deklamacja małej dziewczynki, która mając oplatek w ręku rozrzewniała obecnych, wygłaszając słowa na temat, że dzisiaj jeszcze wspólnie wszyscy oplatkiem się dzielą, a niewiedomo, jak to za rok będzie. Po dalszych deklamacjach przedstawiono następnie na scenie żywy obraz św. Rodziny oraz odegrano sztukę teatralną „Zła Matka“ i 2 komedijki. Mali amatorzy, wywiedzeni bardzo umiejętnie przez p. Plewnię, której się za to należy uznanie i pochwała, wywiązała się z swej gry jaknajlepiej i obdarzono ich hucznymi oklaskami. Po podziękowaniu wszystkim obecnym, a osobliwie Przew. ks. proboszczowi za przybycie i udział w uroczystości kolędowej nastąpiło zakończenie odśpiewaniem pieśni wspólnej.

Zebranie Kasy Pośmiertnej

robotników Huty Łazarza w Rojcy odbędzie się w piątek, dnia 20-go bm. o godzinie 16-tej w lokalu p. Piontka w Rojcy. Na porządku dziennym sprawozdanie kasowe za 1932 r.

Dział rolniczy.

Przypomnienia gospodarcze na zimę. Inwentarz.

(Ciąg dalszy).

Kiedy bydło schodzi z pola na paszę zimową, nie powinno się tego naraz uskuteczniać, lecz dożywiać je w oborze zielonkami, z których są b. dobre liście buraczane. Liście te stanowią paszę soczystą i nie zastępują paszy zielonej, gdyż zbyt mało zawierają białka. Białka tego dostarczamy bydłu w postaci bobiku, peluski i t. p. — zamiast kupować drogie otręby, lub makuchy.

Spasając okopowe, należy najpierw te spasać, które są wrażliwsze na psucie się: a więc miejsca wilgotne, lub późno zasiane. Siano spasa się również najpierw mniej wartościowe, zostawiając smaczniejsze na czas przedwiośnia.

Ohora powinna być czysto utrzymana. Okna nie powinny być zabrudzone całkiem, gdyż mały dostęp światła sprzyja rozwojowi bakterji, które psują jakość mleka i ujemnie wpływają na zdrowie inwentarza. Bydło należy starannie czyścić wiechciem i szczotką, a w razie potrzeby obmyć z kału letnią wodą.

Dostęp świeżego powietrza nigdy nie zaszkodzi, to też ohora powinna być często wietrzona, a w razie pogody można bydło codziennie wypędzić na krótszy czas na świeże powietrze. Cielęta urodzone w porze zimowej są do chowu najlepsze, lecz przed ociepleniem trzeba pamiętać o maice, aby była dobrze odżywiana. Kto trzyma świnię, musi również dbać o to, aby miały suche i ciepłe stanowisko.

Koryta powinny być wyparzane gorącą wodą, a od czasu do czasu wodą wapenną.

Prosiat z rzutu zimowego nie przeznaczają się do chowu, bo wymagają starannej pielęgnacji: przeto koszt ich chowu są większe i — słabo odrastają. Lepšie są z rzutu marcowego, czy kwietniowego.

Chcąc nasz inwentarz równomiernie i regularnie odżywiać, musimy wiedzieć, jakie zapasy mamy w kopcach i stodołach. Według tych zapasów i zapomocą odpowiednich tabel możemy z łatwością obliczyć, ile należy spaść na poszczególną sztukę danej paszy. Kto w obliczaniu tem nie ma wprawy, niech się zwróci do instruktora rolniczego, który mu udzieli wskazówek, a otrzymawszy je raz, da już sobie w przyszłości sam radę.

Gospodarstwa drobiowe dziś w małych gospodarstwach największą odgrywa rolę. Trzeba przeto znać wychów i opłacalność danych sztuk, a mając dobre sztuki nożne, trzeba je należycie odżywiać. Gdy się przekonamy, że mamy złą nóżkę, należy ją od razu zabić względnie sprzedać, aby daremnie nie marnowała ziarna!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kto rozwiąże zagadkę?

W ostatnim numerze „Głosu z apteki“ ukazał się nekrolog, z którego treści wynika, iż zmarły przeżył 57 lat, a przez przeszło 70 lat pracowicie oddawał usługi dyrekcji kopalni radzionkowskiej! Cud to niepojęty dla przeciętnych ludzi — ale eliksiry aptekarskie od czego są? Czyżby te eliksiry przypadkiem nie dostały się do zeceru — iż taki cud spowodowały? Niema to jak być we wszystkim „fachowcem!“

Urodziny.

W dniu 17-go stycznia br. obchodzi 70-ciolecie swych urodzin właścicielka rzeźnictwa p. Anna Maciejowicz. Najserdeczniejsze życzenia w tym dniu wysyłają obywatele Rojcy, klienci, przyjaciele, znajomi, a przedewszystkiem bezrobotni za łaskawe i hojne zawsze datki.

Do życzeń powyższych przyłącza się również Redakcja.

Tow. Posiedz. Domów, Gruntów i Obywateli w Radzionkowie

odbędzie swoje miesięczne zebranie w niedzielę, dnia 22 bm., o godz. 16-tej w lokalu pp. Letochów. Liczny udział pożą-dany.

Różne wiadomości

Zwrot lokatorowi

kosztów odnowienia lokalu.

Lokator w b. dzielnicy niemieckiej zobowiązał się do całkowitego odnowienia mieszkania. Czy to oznacza zrzeczenie się przez niego roszczeń, które służą lokatorowi na mocy przepisów §§ 538 i 547 poniem. k. c. tj. o odszkodowanie z powodu wad mieszkania względnie o zwrot wkładów, jakie w celu usunięcia wady, z powodu zwłoki wynajmującego w usunięciu wady poczynił?

Sąd Najwyższy orzekł w wyroku z 15. IV. 1932, III. 2. C. 407/31, (O. S. P. XI. poz. 477), iż zobowiązanie się do odnowienia nie oznacza takiegoo zrzeczenia się. Jeśli strony inaczej wyraźnie lub domyślnie nie postanowiły, należy w myśl zasad §§ 133 i 157 poniem. k. c. przyjąć, że odnowienia mieszkania lokator dokonuje wyłącznie dla siebie, a nie dla wynajmującego. Na wypadek więc rozwiązania najmu przed upływem czasu, na które umowę zawarto, wynajmujący winien zwrócić lokatorowi koszt odnowienia lokalu w stosunku niewymieszkanego jeszcze okresu do całego czasu, przez który najem miał trwać. Wynajmujący jest w tych granicach niesłusznie wzbogacony o zwolnienie go z zobowiązań, wynikających z §§ 538 i 547 poniem. k. c. Wina lokatora w wcześniejszym rozwiązaniu najmu jest w tym względzie bez wszelkiego znaczenia. O ile zaś chodzi o nakłady lokatora, których nie można zaliczyć do kosztów odnowienia mieszkania, to o zakresie zobowiązań wynajmującego rozstrzygają przepisy poniem. §§ 538 i 547 k. c.

PARCELE BUDOWLANE

tanio do sprzedania. — Zap. w Redakcji Nowin.

MEBLE

wszelkiego rodzaju

dostarcza po cenach bezkonkurencyjnych

Fa. BR. MAJOWSCY

SKŁAD MEBLI

Tarnowskie Góry, Rynek 13.

PAWEŁ RING,

były kierownik rachunkowości

Tarnowskie Góry, ul. Lublińska 4. pt. poleca się

do prowadzenia ksiąg handlowych.

—Najwyżej procentowe—

sztuczne nawozy na rolę jak:

tomasyna,
kainit,
azotniak,
nitrofos

tomasyna - azotniakow.
sole potasowe i t. d.
polecają po cenach korzystnych i warunkach dogodnych.

Zakłady Tomaszosfatowe

Sp. z o. o.
STRZYBNICA. Tel. 1179

